Co w trawie piszczy

Marcin Chotarski: – Na Hali Gąsienicowej już pełnia wiosny, o czym świadczą świstaki, które już wszystkie opuściły swoje nory zimowe. Turyści, zwłaszcza ci bardziej spostrzegawczy, mogą spotkać mamy-kozice spacerujące z tegorocznym potomstwem. Przypominamy jednak, że na szlakach dojściowych do Orlej Perci zalega jeszcze stary, twardy śnieg; pod nim znajduje się część łańcuchów.

Marcin Strączek-Helios z obwodu ochronnego Kuźnice relacjonuje: - Z krzyża na Giewoncie usunięte zostały różnego rodzaju pamiątki po turystach: kłódki, tabliczki, czapki. Końcem maja z gniazda na świerku w rejonie Dyrekcji TPN w Kuźnicach wypadł nielot dzięcioła białogrzbietego. Ptak chodził po chodniku wśród turystów. Przeniosłem go w bezpieczne oddalone od ruchu samochodowego i turystycznego miejsce. Ptasi rodzice troskliwie opiekowali się potomkiem przynosząc mu pokarm i stale będąc w pobliżu miejsca jego przebywania. W jednej ze ścian skalnych W O.O. Kuźnice obserwowane jest gniazdo sokoła wędrownego, w którym pojawiło się potomstwo tego drapieżnika. Obecnie rodzice karmią młode, które wkrótce opuszczą gniazdo.

Tadeusz Figura, obwód ochronny Łysa Polana: – Kwitnie mniszek lekarski, jarząb pospolity (jarzębina), w większych kałużach można obserwować kijanki, co pewien czas nad Białką żeruje bocian czarny.

– W Dolinie Chochołowskiej płaty starego śniegu szybko zniknęły w tym roku ze szlaków i po 15 maja można już było chodzić po suchej nawierzchni – informuje podleśniczy Stanisław Zięba z obwodu ochronnego Chochołowska. Dodaje, że z Doliny Lejowej obserwował orła przedniego, który samotnie polował nad Halą Stoły. 22 maja widział natomiast parę żerujących razem orłów. - 15, 16, 18 i 21 maja prowadziłem monitoring przyrodniczy sokoła wędrownego w okolicy Mnichów Chochołowskich. Większość czasu drapieżny ptak spędzał na wierzchołkach turni, gdzie mógł obserwować okolicę i polować. 15 maja sokół upolował drobnego ptaka, po czym szybko ofiara została przyniesiona do gniazda – informuje.

Podleśniczy Adam Tylka 20 maja obserwował w Wyżniej Chochołowskiej kierdel kozic oraz – w niedalekiej odległości od nich – niedźwiedzia, który w rejonie Dziurawej Przełęczy poszedł na Słowację.

Również w tym obwodzie na kamerach monitoringu przyrodniczego nagrała się niedźwiedzica z dwoma niedźwiadkami. Młode mają charakterystyczne białe plamki przy karku. Kamera uchwyciła również m.in. dwa wilki.

Michał Słowiński, podleśniczy obwodu ochronnego Kościeliska, melduje: – Po okresie zimowym na Czerwonych Wierchach spod śniegu wyłoniła się gleba zabezpieczona matami przed rozdeptywaniem. Miejsca najbardziej zniszczone i narażone na rozdeptywanie są osłonięte matami i oznaczone piktogramami informującymi o prowadzonej akcji rekultywacji terenu. Uszanujmy to. Nie niszczmy tej infrastruktury i nie rozdeptujmy poboczy szlaków, gdzie w trudnych wysokogórskich warunkach odradza się roślinność.

Tadeusz Zwijacz: - W Dolinie Strążyskiej, u jej wylotu, w dalszym ciągu trwa budowa nowego punktu biletowego. Prace ziemne zostały ukończone, w tej chwili trwają prace przy konstrukcji szałasiku. Również na ukończeniu jest remont szałasu gastronomicznego na Polanie Strążyskiej. Ekipa czyści ściany i tym tygodniu zakończy prace. Na niekoszonych łąkach pod reglami można usłyszeć derkacza.

Jego głos przypomina grę na grzebieniu. Najczęściej odzywa się wieczorem i wcześnie rano. Przebywa również na polanach, np. Wielkiej Polanie w Dol. Małej Łąki, czy Przysłopie Miętusim. W tym miesiącu przystępujemy do obalania suchych, niebezpiecznych drzew przy szlakach, które zagrażają przechodzącym ludziom, głównie na Drodze pod Reglami. Kilka razy przyniesiono mi do leśniczówki pisklęta, które znaleziono przy szlaku lub blisko ulicy - sójkę, drozda i inne. Mam wielką prośbę, aby nie zabierać piskląt z ich naturalnego środowiska i pozostawić w miejscu, lub w pobliżu miejsca znalezienia. Ich rodzice zwykle są w pobliżu, tylko boją się ludzi. Gdy ruch wieczorem ustanie, przylecą nakarmić młode. Kiedy widzimy pisklę na chodniku, szlaku lub drodze, można je przenieść w najbliższe bezpieczne miejsce, np. zarośla. Ptaki zabrane do domu nie mają szans na powrót do naturalnego środowiska. Nawet jeśli zostaną wypuszczone po jakimś czasie, nie mają szans na przeżycie.

Kwitną charakterystyczne dla maja i czerwca rośliny, m.in. piękny powojnik alpejski.

W maju odbyły się redyki. Na halach dopuszczonych do wypasu kulturowego można obserwować kierdele owiec, a w bacówce smakować oscypek, bundz i żętycę.

W kilku miejscach zakończono prace związanie z sadzeniem nowego lasu w miejscach, gdzie zostały wycięte drzewa zabite przez kornika drukarza.

Na popularnych szlakach panuje spory ruch – maj i czerwiec to sezon wycieczek szkolnych. W wyższych partiach gór, szczególnie w zacienionych miejscach, zalegają płaty starego śniegu. Prosimy turystów o zachowanie ostrożności – w takich miejscach wciąż niezbędne mogą okazać się raki. Wraz z wiosną nadeszły i burze, które stanowią poważne zagrożenie. Pamiętajmy, by przed wycieczką sprawdzić prognozę pogody. Gdy zaczyna się burza, warto być już z powrotem w schronisku. Zamknięta do odwołania jest Jaskinia Mroźna.

(zkw)